



Łodzianie ustawiali się w kolejkach, by kupić tanie wakacje

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Wakacje w kieszeni

Ponad sto miejsc do krajów basenu Morza Śródziemnego wykupili w niespełna dwie godziny łodzianie, podczas wielkanocnej promocji, którą przygotowało biuro podróży Triada.

Sprzedaż rozpoczęła się o godz. 9. Pierwsi chętni pojawili się jednak dużo wcześniej. Niektórzy na społeczną listę, liczącą 50 nazwisk, zapisywali się już w sobotnie przedpołudnie.

– Zjrzałam tutaj w sobotę około jedenastej – mówi Irena Nuckowska, która pierwsza wykupiła wczoraj tygodniową wycieczkę do Tunezji dla czterech osób. – Chciałam mieć pewność, że i w tym roku uda mi się skorzystać z oferty biura. Udało się i wyjeżdżamy 2 maja.

Jarosław Szmiński i Michał Ziółkowski przed siedzibą biura pojawili się w nocy z soboty na niedzielę. – Byliśmy tu o czwartej nad ranem, ale nie żałujemy. Dzięki temu pojedziemy na wymarzone wakacje i na dodatek sporo oszczędzimy. Spodziewaliśmy się większych tłumów, ale okazało się, że byliśmy trzeci na liście.

Niektórzy amatorzy tanich wycieczek nie zarywali nocy. Tadeusz Kolański przyszedł do biura ok. 8.45. – Interesuje mnie tylko jeden termin. 23 maja chcemy z żoną wyjechać do Tunezji na dwa tygodnie. Muszę wrócić na mistrzostwa świata w piłce nożnej. Mam już nawet kupione bilety na mecze naszej reprezentacji – mówi T. Kolański.

Za tygodniowy pobyt w Grecji, Tunezji i Turcji trzeba było zapłacić od

464 zł, za drugi tydzień dopłacić ok. 180 zł. W cenie znalazły się m.in. przelot, opłata lotniskowa i zakwaterowanie.

– Nasza oferta wielkanocna była w tym roku uboższa, gdyż po styczniowych i lutowych promocjach nie zostało już wiele miejsc – ocenia Agnieszka Bogdańska, kierownik biura.

(SACH)

Poseł wystąpił do marszałka

Stanisław Łyżwiński, lider Samobrony w Łódzkiem, podczas sobotniej konferencji prasowej zaprzeczył informacjom, dotyczącym domniemanego wyłudzenia 241 tys. zł z Kancelarii Sejmu. Poseł miał przedstawić na taką kwotę rachunki za benzynę, mimo że nie posiada samochodu.

– Nie wpłynąłem negatywnie na kieszeń podatników – stwierdził Łyżwiński. – Zużycie paliwa mieściło się w normie. Gdybym nie podróżował do moich wyborców, byłbym oskarżany o bierność. Wystąpiłem do marszałka Sejmu, by zajął stanowisko w mojej sprawie.

(SACH)

DYŻURNY REPORTER ZANOTOWAŁ

Mieszkańcom żal klonów

– Przy ulicy Retkińskiej, między kościołem a strażą pożarną, trwa bezmyślna wycinka klonów – twierdzi nasza Czytelniczka Wacława W. (nazwisko do wiadomości redakcji). – Drzewa są dorodne, zdrowe i rzadkie. Z ponad 35 klonów wycięto już około 12. Ponoć dlatego są usuwane, gdyż będzie tam ścieżka rowerowa i zatoczka dla samochodów. Czy z tego powodu opłaca się marnować tak piękne drzewa? W Urzędzie Dzielnicowym przy ulicy Krzemienieckiej zapewniono nas, że drzewa nie będą wycinane, a potem okazało



W marszu dla Jezusa

Tłumy młodych ludzi wędrowały wczoraj z pl. Wolności do bazyliki archikatedralnej w Marszu dla Jezusa, zorganizowanym z okazji 21. Światowego Dnia Młodzieży.

Młodzież niosła palmy, poświęcone przez arcybiskupa Władysława Ziółka

(HOD)

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Po znaczek do agencji

Poczta zamyka nierentowne urzędy, z których usług korzysta niewielu klientów. W to miejsce chętnie otworzyłaby agencje, jednak agentów trzeba szukać ze świecą. Muszą bowiem sami wynająć i utrzymać lokal, zainwestować w zakup znaczków pocztowych, w zamian otrzymują jedynie 500 zł ryczałtu.

Czytelnik z Bahut skarży się, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zamknięto aż trzy urzędy pocztowe w jego okolicy. – Słyszałem, że w to miejsce mają powstać agencje – mówi.

Michał Dziewulski z Poczty Polskiej nie ukrywa, że dzięki agencjom poczta oszczędza. – Wyposażamy agenta w akcesoria niezbędne do prowadzenia usług pocztowych i odbieramy od niego przesyłki. O resztę nie musimy się martwić – mówi. Zaprzecza jednak, że w miejsce każdej zlikwidowanej placówki pocztowej powstaje agencja.

Bo i trudno byłoby znaleźć odpowiednią liczbę chętnych do wykonywania usług pocztowych. – To opłaca się tylko wtedy, jeśli ktoś prowadzi inną działalność, a przy okazji jest agentem – przyznaje Teresa Kwiatkowska prowadząca agencję w swoim sklepie spożywczym przy ul. Kolumny 538. – Poczta płaci nam tylko 500 zł. Dopiero przy bardzo wysokich obrotach dochodzi 0,3 proc. od obrotu.

– A obroty wciąż maleją – żali się Teresa Kwiatkowska. – Ludzie coraz częściej płacą rachunki przez Internet. Najwierniejsi są starsi klienci.

W agentów uderzyła też zmiana zasad dystrybucji znaczków przez

poczte. – Kilka lat temu rozliczaliśmy się ze znaczków po ich sprzedaży. Od jakiegoś czasu musimy najpierw zainwestować w znaczki, mimo że nie mamy pewności, czy ktoś je u nas kupi – mówi pani Zofia, która prowadzi agencję w centrum miasta. – A w umowie z pocztą jest zapis, że nie możemy zrezygnować z rozprowadzania znaczków.

Pierwsza łódzka agencja powstała w grudniu 2000 roku w hipermarkecie przy ul. Widzewskiej. W tej chwili działa ich w mieście piętnaście.

(PW)

Śluby z pisankami

Narzeczeni, którzy będą w Wielkanoc składać małżeńską przysięgę w Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź Centrum, wejdą do sali ślubów udekorowanej pisankami, słomianymi zającami i wiosennymi kwiatami.

– Otrzymaliśmy sygnały od młodych par, że chciałyby mieć ślub w wiosennym nastroju, i postanowiliśmy spełnić ich życzenia – mówi Magdalena Magin, zastępca kierownika USC. (HOD.)

Podziwiali psie zaprzęgi

W Arturówku odbyły się w weekend pierwsze w Łodzi oficjalne Wyciągi Psich Zaprzęgów Propac Cup 2006. Osoby, które wybrały się do Arturówka, podziwiali psy grenlandzkie, samojedy, syberyjskie husky i alaskany malamute.

(SACH)



Największą atrakcją były starty psich zaprzęgów

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Kwiatkowski kandydatem PO na prezydenta Łodzi

Krzysztof Kwiatkowski z Platformy Obywatelskiej został kandydatem na prezydenta Łodzi. Wybrano go podczas sobotniego zjazdu delegatów partii. Kandydaturę poparło 95 procent uczestników.

– Nasz program to samorząd skromny, opiekuńczy i jawny – mówi kandydat na prezydenta. – Jeśli wygram, pierwszą decyzją, jaką podejmę, będzie przekazanie czapki i wstęgi, którymi przyozdabiają się

obecne władze miasta do Muzeum Miasta Łodzi.

Krzysztof Kwiatkowski ma 35 lat. Od 2002 roku pełni funkcję wiceprezydenta Zgierza. Wcześniej pracował w Akademii Polonijnej w Częstochowie, był doradcą i sekretarzem Jerzego Buzka, prowadził też własną firmę. Z wykształcenia jest prawnikiem. Żonaty, ma dwóch synów.

(SACH)

Wielkanocna zbiórka darów

Wielu łódzkich hipermarketach odbyła się w weekend akcja zbierania artykułów żywnościowych, słodyczy i zabawek, którą zorganizował Polski Czerwony Krzyż. Dary trafiają przez Wielkanocą do najbardziej potrzebujących. Osoby, które nie zdołały wziąć udziału w zbiórce, mogą się do niej przyłączyć 13 i 14 kwietnia w marketach: Carrefour przy ul. Kolumny i Szparagowej, Real i Tesco przy ul. Widzewskiej.

(SACH)



Łodzianie chętnie wrzucali dary do koszyków

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK